

Sygn. akt: VIII W 689/12

RSOW 1931/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lutego 2013 roku

Sąd Rejonowy w Legnicy VIII Wydział Karny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Jacek Seweryn

Protokolant: sekr.sądowy Anna Lisowska

oskarżyciel publiczny D. M.

po rozpoznaniu dnia 12.02.2013 r.

sprawy

K. P.

s. S. i Z.

(...)r. w L.

obwinionemu o to, że:

I. w dniu 18 maja 2012 r. w godzinach 17:00 – 17:36 w L. podczas przejazdu kibiców klubu (...), poruszał się samochodem osobowym marki O. (...) o nr rej. (...) z wystawionymi flagami po prawej stronie

tj. o wykroczenie z art. 97 kw,

II. w dniu 18 maja 2012r. o godzinie 17:19 w L.na skrzyżowaniu ul. (...), a (...), kierując ww. pojazdem zatrzymał pojazd w sposób nie wynikający z warunków ruchu w obrębie skrzyżowania;

tj. o wykroczenie z art. 97 kw,

III. w tym samym miejscu i czasie, kierując ww. pojazdem nie zastosował się do wiążących poleceń Policjanta żeby zjechać i opuścić obręb skrzyżowania,

tj. o wykroczenie z art. 92 § 1 kw,

obwinionego K. P. uniewinnia od popełnienia zarzucanych mu czynów opisanych w pkt. I, II i III części wstępnej wyroku, a kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt VIII W 689/12

RSOW 1931/12

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżony K. P. jest prezesem Stowarzyszenia (...) klubu (...). W dniu 18 maja 2012 r. w L. odbywał się mecz piłkarski pomiędzy drużynami (...) i (...), a jego stawką miał być awans do I ligi. Z tej okazji obwiniony zorganizował kawalkadę samochodową po ulicach miasta. Przejazdem tym chciał zachęcić jak największą liczbę mieszkańców L., żeby przyszli oglądać mecz. Ostatecznie obwiniony nie dostał zgody na wykorzystanie drogi przejazdu w sposób szczególny i przejazd ten miał być zorganizowany zgodnie z przepisami prawa o ruchu drogowym. Z polecenia Naczelnika Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w L. przydzielono do pilotowania kawalkady samochodów dwa oznakowane policyjne radiowozy. Policjanci mieli czuwać nad prawidłowym przebiegiem przejazdu. Ponadto policjanci Z. M. i A. S. mieli się poruszać przed czołem kolumny i rejestrować z radiowozu kawalkadę samochodów za pomocą kamery video. Przejazd ruszył o godz. 17:00 spod miejskiego stadionu i przemieszczał się ulicami miasta. Jeden z asystujących policyjnych radiowozów jechał z przodu, a drugi na końcu kolumny, w której uczestniczyło około dwudziestu samochodów. Natomiast obwiniony jechał tuż przed policyjnym radiowozem i starał się czuwać nad prawidłowym poruszaniem się kolumny. Kierował samochodem osobowym marki O. (...) o nr rej. (...). W jego pojeździe z przodu na miejscu pasażera siedział jego kolega P. K., który trzymał w ręku flagę klubu (...) i wystawił ją przez okno od strony pasażera. Około godz. 17:19 obwiniony zorientował się, że kolumna samochodów, którą prowadził rozjechała się i zatrzymał pojazd na chodniku przy skrzyżowaniu ulic (...). Zamierzał poczekać na zwanie grupy jadących samochodów, gdyż czuł się odpowiedzialny za prawidłowy przebieg przejazdu i bezpieczeństwo jego uczestników. Widzący to policjant Z. M. wysiadł z radiowozu, podszedł do siedzącego w samochodzie obwinionego i oznajmił mu, że nie może w tym miejscu się zatrzymywać i nakazał mu odjechanie. Obwiniony wraz z P. K. tłumaczyli, że zatrzymali się jedynie w zamiarze zwania pozostałych samochodów z kolumny. Mimo tego policjant wydał obwinionemu polecenie natychmiastowego odjechania z obrębu skrzyżowania i odszedł w kierunku radiowozu. Obwiniony za chwilę odjechał samochodem z miejsca postoju. Dalszy przebieg przejazdu odbywał się bez zakłóceń i incydentów oraz nie zakłócał ruchu innym kierowca, którzy nie uczestniczyli w kawalkadzie.

Dowód:

- wyjaśnienia obwinionego K. P. k. 21-22
- zeznania świadka P. K. k. 43
- częściowe zeznania świadka Z. M. k. 33-34
- częściowe zeznania świadka A. S. k. 34-35
- notatka urzędowa k. 1-2
- dwie płyty z zapisem video k. 8

Obwiniony K. P. ma 33 lata, jest żonaty, z zawodu jest administratorem ochrony środowiska, wykonuje zawód taksówkarza, zarabia miesięcznie około 2000 zł netto, posiada na utrzymaniu córkę. Według oświadczenia ustnego obwiniony był karany sędownie.

Dowód:

- dane osoboznawcze k. 4,5, 21

Obwiniony K. P. nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Odnośnie pierwszego zarzutu opisanego w pkt I części wstępnej wyroku wyjaśnił, iż z jego samochodu wystawała tylko jedna flaga, która była wystawiona przez boczne okno od strony pasażera. Podał, iż przed przejazdem pisemnie poinformował policję jak będzie wyglądał przejazd oraz jak będą udekorowane jadące samochody.

Odnośnie zarzutu opisanego w pkt II części wstępnej wyroku obwiniony wyjaśnił, że prowadząc kolumnę samochodów, w pewnym momencie zauważył, że pozostałe pojazdy nie mogły wjechać na skrzyżowanie. Podał, że wtedy zjechał na chodnik, lecz ruchu tym nie tamował. Wskazał że postąpił tak, ponieważ dalej już nie miał możliwości zatrzymania samochodu, a ponadto czuł się odpowiedzialny za przejazd.

Obwiniony odnośnie zarzutu opisanego w pkt III części wstępnej wyroku podał, że kiedy policjant podszedł do niego, to on poinformował go o przyczynie zatrzymania się, a na jego polecenie odjechał. Wyjaśnił, że w jego ocenie kawalkada samochodów nie utrudniała ruchu innym kierowcą.

Dowód:

- wyjaśnienia obwinionego K. P. k. 21-22

Sąd zważył co następuje:

Dla bytu stwierdzenie zarzucanych obwinionemu czynów, istotne jest czy swoim zachowaniem wypełnił on ich znamiona.

Sąd ustalając stan faktyczny oparł się przede wszystkim na wyjaśnieniach obwinionego K. P. oraz na zeznaniach P. K. i częściowo na zeznaniach funkcjonariuszy policji. Kluczowy dla sprawy były również zapis video obrazujący przebieg zdarzenia.

Świadek P. K., który jechał w samochodzie razem z obwinionym, zeznał, że na skrzyżowaniu zauważył, iż jadąca za nimi kolumna samochodów rozjechała się, o czym powiedział obwinionemu. Podał, że zjechał on na pobocze i zatrzymał samochód po za obrębem skrzyżowania. Zeznał, że w tym miejscu oczekiwali na pozostałe samochody z kolumny. Wskazał, że podszedł do nich policjant i powiedział, iż nie mogą w tym miejscu stać i nakazał im odjechanie. Świadek zeznał, iż tłumaczyli, że chcą jedynie poczekać na dołączenie do nich reszty samochodów. Podał, że policjant był zdenerwowany i odszedł w kierunku radiowozu, a oni zaraz po tym odjechali i w jego ocenie obwiniony wykonał polecenie policjanta. Zeznał, że kolumna samochodów nie utrudniała jazdy innym pojazdom, dodając, że inni kierowcy na ich widok przyłączyli się do nich i trąbili klaksonami.

Funkcjonariusz policji Z. M., który pilotował czoło kolumny zeznał, że kiedy obwiniony zatrzymał się na chodniku w obrębie skrzyżowania, to wówczas wysiadł z radiowozu, podszedł do niego i poprosił o opuszczenie miejsca postoju. Podał, że obwiniony nie zastosował się do jego poleceń, a on odszedł i dalej kontynuował zlecone mu czynności m.in. nagrywał kamerą przebieg przejazdu. Ponadto podał, że obwiniony nie wskazywał na przyczyny zatrzymania się i w jego ocenie zachowanie obwinionego utrudniało przejazd przez skrzyżowanie. Przyznał, że po jakimś czasie obwiniony odjechał, ale nie było to związane z wydanym wcześniej poleceniem. Ponadto podał, że z samochodu obwinionego wystawały flagi i mogły one zagrażać bezpieczeństwu ruchu drogowego, gdyż siedzący w nich pasażerowie wymachiwali nimi i mogło to wpłynąć na zachowanie innych uczestników ruchu.

Drugi z funkcjonariuszy policji A. S., który jechał w radiowozie razem ze Z. M., podobnie opisał przebieg zdarzenia. Twierdził, że obwiniony nie zastosował się do polecenia jego kolegi. Zeznał, że około 200 metrów od skrzyżowania było miejsce, na którym zgodnie z przepisami, można zatrzymać samochód. Podał, że pojazd obwinionego przez jakąś chwilę stał na skrzyżowaniu, a następnie dojechała reszta kolumny i pojazdy ruszyły. Zeznał, że w jego ocenie zachowanie kibiców utrudniało ruch w mieście, bowiem z okien samochodów powystawiane były flagi i samochody poruszały się bardzo wolno. Wskazał też, że flagi wystawały z pojazdów na znaczną odległość i w ten sposób zagrażały bezpieczeństwu ruchu drogowego.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy oraz ustalony na jego podstawie stan faktyczny nie daje podstaw do przyjęcia, że obwiniony dopuścił się popełnienia zarzucanego mu wykroczeń.

Rozstrzygając, którym dowodom przyznać walor wiarygodności, Sąd oparł się przede wszystkim na wyjaśnieniach obwinionego oraz na zeznaniach świadka P. K., które niejako znalazły odzwierciedlenie w odtworzonym zapisie video z przebiegu przejazdu. Sąd uznał, iż szczerze zrelacjonowali przebieg zdarzeń.

Odnosnie zatrzymania samochodu przez obwinionego w obrębie skrzyżowania, Sąd uznał wprawdzie, że jego zachowanie nie było do końca właściwe, lecz biorąc pod uwagę analizę okoliczności zdarzenia, takie postępowanie można uznać w pewnym sensie za usprawiedliwione. Bowiem obwiniony nie zatrzymał samochodu bez przyczyny. Za taką należy uznać jego troskę o porządek i bezpieczeństwo w ruchu drogowym, w związku z organizowaną przez niego imprezą. Zatrzymując się na krótką chwilę chciał doprowadzić do zwartości grupy pojazdów, których kierowcy mogli nie znać drogi przejazdu. Zdaniem Sądu nie stworzył tym żadnego zagrożenia. Miał on wyobrażenie, że takim postępowaniem nie narusza w sposób skrajny obowiązujących norm przepisów drogowych.

Odnosnie zarzutu nie zastosowania się do polecenia policjanta, również uznać należy, iż do takiego zachowania nie doszło. Mianowicie z zapisu kamery video wynika, iż policjant podszedł do samochodu obwinionego, wywiązała się między nimi krótka rozmowa, poczym odszedł, a obwiniony po chwili odjechał z miejsca postoju. Zatem przyjęć należy, iż wykonał on polecenie policjanta. Przeciwnych wniosków nie dostarczyło niniejsze postępowanie. Zdaniem Sądu obwiniony jako organizator kawalkady samochodów nie miał interesu co do nie wykonywania poleceń policjantów, gdyż miał zapewne świadomość tego, iż jego np. upór w wykonywaniu takich poleceń, mógłby skończyć się dla niego lub innych uczestników przejazdu restrykcyjnymi konsekwencjami z przerwaniem imprezy włącznie.

Odnosnie, poruszania się obwinionego samochodem osobowym z wystawionymi flagami, należy uznać, iż nie wypełnił on tym znamion wykroczenia z art. 97 kw. Wskazać należy, iż nie ma zakazu wystawiania flag w samochodzie, a oskarżyciel publiczny kwalifikując jego zachowanie posłużył się jedynie ogólnym przepisem z art. 97 kw, który jednak powinien odsyłać do przepisów prawa o ruchu drogowym. Ponadto jazda takim samochodem nie stwarzała zagrożenia i nie tamowała tym ruchu dla innych jego uczestników. Co prawda w protokole przesłuchania osoby podejrzanej o popełnienie wykroczenia (k. 6 akt sprawy) kwalifikacja zarzucanego obwinionemu czynu jest pełniejsza, bowiem oskarżyciel wskazał również na art. 3 pkt 1 ustawy prawo o ruchu drogowym. Przepis ten stanowi, iż Uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze są obowiązani zachować ostrożność albo gdy ustawa tego wymaga - szczególną ostrożność, unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę. Przez działanie rozumie się również zaniechanie. Zdaniem Sądu obwiniony nie wypełnił znamion powyższego wykroczenia. Bowiem swoim zachowaniem, tj. jazdą samochodem z powiewającą flagą, nie spowodował zagrożenia ruchu drogowego oraz nie utrudniał go, o czym świadczy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w szczególności nagranie z policyjnej kamery.

Reasumując wyjaśnienia obwinionego i zeznania P. K. były szczerze i korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym. Sąd natomiast ostrożnie podszedł do zeznań funkcjonariuszy policji w tej części, w której wskazywali na sprawstwo obwinionego. Sąd uznał, że ich treść była przejaskrawiona oraz w pełni nie odzwierciedlała prawdziwego przebiegu zdarzeń.

Mając na uwadze tak oceniony materiał dowodowy Sąd przyjął, iż w zachowaniu obwinionego nie sposób doszukać się zachowania wypełniającego znamiona zarzucanych mu wykroczeń, a opisanych w pkt od I do III części wstępnej wyroku. Z tych względów na podstawie art. 5 § 1 pkt 1 kpow orzeczono jak w pkt I sentencji wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 118 § 2 kpow.